



Sharenting – współczesną formą rodzicielskiej narracji

Człowiek jest zawsze opowiadaczem zdarzeń, żyje otoczony swoimi zdarzeniami i zdarzeniami innych, wszystko co się z nim dzieje, widzi poprzez nie; i usiłuje przeżywać swoje życie tak, jakby je opowiadał (Sartre, 1974, s. 75).

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest teoretyczny namysł nad zjawiskiem sharentingu, czyli upowszechniania przez współczesnych rodziców informacji, zdjęć i filmów dotyczących swoich dzieci w mediach społecznościowych. Ten rodzaj aktywności rodzicielskiej, stanowiący swoistą formę narracji, skłania do podejmowania refleksji nad jego istotą, przyczynami i konsekwencjami.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy sformułowano następująco: na czym polega zjawisko sharentingu oraz jakie są jego konsekwencje w kontekście wychowania rodzinnego? Wykorzystana będzie metoda analizy i syntezy literatury.

PROCES WYWODU: Zostaną przedstawione zagadnienia związane ze zmianą sposobu pełnienia roli rodzicielskiej w kontekście rozwoju nowych mediów oraz obserwowanej potrzeby współczesnego człowieka, by opowiadać sobie samemu i innym o własnym życiu. Dzisiaj wiele osób upowszechnia swoje doświadczenia związane z rodzicielstwem w mediach społecznościowych. Ten typ rodzicielskiej narracji kształtuje tzw. „cyfrowy profil” dziecka. „Rzeczy” umieszczone w Internecie zwykle pozostają tam na zawsze, zaczynają żyć własnym życiem, na które rodzic nie ma wpływu, i mogą być wykorzystane przeciwko dziecku czy jego najbliższym.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Sharenting jest zjawiskiem powszechnym. Współcześni rodzice tworzą swoistą opowieść w wirtualnej rzeczywistości, dotyczącą życia najmłodszego pokolenia, często bez świadomości skutków, jakie mogą się z tym wiązać.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Z dokonanych analiz wynika, że konieczna jest edukacja (medialna) rodziców w zakresie zjawiska sharentingu i konsekwencji, jakie z niego wynikają dla funkcjonowania dziecka teraz i w przyszłości, oraz dalsze badania naukowe w tym obszarze.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** SHARENTING, NARRACJA, RODZICIELSTWO

ABSTRACT

Sharenting – a Contemporary Form of a Parental Narration

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the paper is to offer theoretical considerations on the phenomenon of sharenting, that is a contemporary trend in which parents post information about, photos of, and films with their children in social media. This kind of parental activity, which is a kind of a narration, calls for reflections on its nature, causes and consequences.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem has been formulated the following way: what is the nature of sharenting and what are its consequences in the context of family upbringing? The research methods used include the analysis and synthesis of subject literature.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The paper presents the ideas referring to the changes in the ways in which parental roles are fulfilled in the context of the development of new media and a contemporary man's need to tell himself and others about his life. Today many people share their parental experiences in social media. This type of a parental narration shapes a so called 'digital profile' of a child. 'Things' posted online usually remain there 'forever', begin to live their own life parents no longer can influence, and can be used against a child or his family.

RESEARCH RESULTS: Sharenting is a common phenomenon. Contemporary parents create a specific story in virtual reality, which involves the life of the youngest generation, frequently without being aware of the consequences it might lead to.

CONSULSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMENDATIONS: The analysis conducted reveals that it is necessary to provide parents with (media) education in the area of sharenting and its potential consequences for the functioning of their children now and in the future. It also indicates the need for further research in this area.

→ **KEYWORDS:** SHARENTING, NARRATION, PARENTING

Wprowadzenie – człowiek jako gatunek opowiadający historie

Od zarania wieków ludzie opowiadali sobie (i nadal to czynią) różne historie, dotyczące tego, skąd się wzięli (początku świata i ludzkości) i dokąd zmierzają (sensu życia), wyjaśniali w nich i uzasadniali różne zjawiska o charakterze przyrodniczym i społeczno-kulturowym. Dopiero z czasem jednak pojawiły się opowieści człowieka o samym sobie, o własnym życiu i doświadczeniach. Ten fakt, według M. Budziszewskiej (2015), literaturoznawstwo wiąże z narodzinami nowoczesności, wraz z jej centralną potrzebą indywidualnej tożsamości. W konsekwencji opowiadanie sobie samemu i innym opowieści o własnym życiu, młodości, miłości, rodzicielstwie, o szczególnych wydarzeniach życiowych, stało się ważną i powszechną potrzebą współczesnego człowieka. Stąd liczne

naukowe refleksje, jakie znaczenie ma narracja o sobie dla pojedynczego człowieka, jaką rolę odgrywa ona w planie indywidualnym (Budziszewska, 2015). Opowiadanie stało się przedmiotem badań naukowych. Współcześni badacze narracyjni rozpowszechnili tezę, że człowiek jest gatunkiem opowiadającym historie (*Homo Fabula*). Opowiadanie o wydarzeniach, czyli narracja, jest według nich cechą natury ludzkiej, uniwersalną cechą gatunku (Budziszewska, 2015).

Dzisiaj jesteśmy świadkami swoistej mody wśród rodziców, polegającej na upowszechnianiu w formie specyficznego wytworu narracyjnego swoich doświadczeń związanych z rodzicielstwem w mediach społecznościowych. Osoby, które zostały rodzicami, publikują w Internecie, w postaci swoistej opowieści: informacje, zdjęcia lub filmy dotyczące swojego potomstwa. Zjawisko to polegające na dzieleniu się osobistymi wydarzeniami z życia rodziny na forum przybiera formę swoistego rytuału i zaczyna mieć charakter masowy. Naukowcy określili go mianem „sharentingu”¹. Termin ten powstał w wyniku połączenia dwóch angielskich słów *share* – rozpowszechniać, dzielić się oraz *parenting* – rodzicielstwo, pełnienie roli rodzicielskiej ze wszystkimi jej prawami i obowiązkami (Brosch, 2017, s. 380).

Celem niniejszego artykułu jest teoretyczny namysł nad zjawiskiem sharentingu jako współczesnej formy narracji rodziców, którzy upowszechniają informacje, zdjęcia, filmiki oraz swoiste komentarze dotyczące dzieci (a tym samym swojego rodzicielstwa) w mediach społecznościowych. Zjawisko to jest stosunkowo nowe, jak do tej pory dokonano niewielu analiz teoretycznych i empirycznych w tym zakresie. Dlatego w tym artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytania: Na czym polega zjawisko sharentingu? Jakie są jego konsekwencje w kontekście wybranych aspektów z obszaru wychowania rodzinnego? By dokonać rozstrzygnięć w tym obszarze, zastosowano metodę analizy i syntezy literatury.

1. Współczesna narracja – dokumentowanie życia dzieci przez rodziców w mediach społecznościowych – istota i uwarunkowania

Pojęcie narracji² w naukach społecznych i humanistycznych jest zaliczane do pojęć wielowątkowych i interdyscyplinarnych (Urbaniak-Zajac, 2017). Pod tym pojęciem rozumie się najczęściej opowieść lub historię, jak również proces ich powstawania i opowiadania. M. Nowak-Dziemianowicz (2016) na podstawie studiów literatury przedmiotu wyodrębniła kilka dominujących w badaniach podejść do rozumienia pojęcia narracji. „Pierwszym z nich jest traktowanie narracji jako szczególnej drogi do rozumienia rzeczywistości” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 32). „Rozumienie rzeczywistości ma charakter

¹ Można spotkać też określenie „oversharenting” pochodzące od słów *over-share* – dzielić się nadmiernie, nadmierny udział.

² Słowo „*narrare* (opowiadać) utworzyło się drogą przekształceń od sanskryckiego *gna*, poprzez łacińskie *gnarus* – czyli «posiadający wiedzę», «wiedzący»” (Burzyńska, 2008, s. 27).

konstrukcyjny, co oznacza, że informacje, które docierają do człowieka, są przez niego interpretowane i reorganizowane poprzez pryzmat jego dotychczasowej wiedzy, obecnych nastawień, dążeń, intencji” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 33). W drugim podejściu narracja ujmowana jest jako szczególny rodzaj deskrypcji, jako opis rzeczywistości. W trzecim ujęciu narracja to rodzaj tekstu wyrażonego symbolicznie. Może to być obraz, fotografia, spektakl teatralny lub utwór muzyczny, który stanowi opowieść o życiu. Ponadto narracja może być też traktowana jako subiektywna opowieść o własnym życiu lub tylko jego fragmencie, wówczas pojawia się odwołanie do uwewnętrznionych, ważnych dla jednostki i regulujących jej zachowanie norm moralnych i wartości (Nowak-Dziemianowicz, 2016).

W pedagogice narracja jest

retrospektywnym tworzeniem znaczeń – nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem. (...) sposobem rozumienia działań własnych oraz podejmowanych przez inne osoby, sposobem organizowania zdarzeń i obiektów w znaczącą całość oraz łączenia ze sobą oraz przyglądania się konsekwencjom działań i zdarzeń na przestrzeni czasu (...). Na plan pierwszy wysuwa osobę narratora, jest opowieścią z jego punktu widzenia, zawiera w sobie uzasadnienia, dlaczego warta jest opowiedzenia. Dlatego obok opisu tego, co się wydarzyło, zawiera w sobie emocje, myśli i interpretacje (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 35-36).

W tym kontekście narracja umożliwia poznanie, w jaki sposób człowiek konstruuje swój świat, jak postrzega to, co się z nim dzieje i co go otacza. W pedagogice uwzględnia się i to, że narracja jest „dla narratora także formą działania – jednocześnie z opowiadaniem narrator coś robi, o czymś zaświadcza, o coś się dopomina” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 36). Ponadto opowieści są zawsze osadzone w jakimś kontekście kulturowym, przez co perspektywa jednostkowa zostaje poszerzona o perspektywę społeczną. Ważnym aspektem w odniesieniu do narracji jest także fakt, że łączy się ona z potrzebą ekspresji, ze specyficznym ukazaniem własnej osoby i sytuacji, własnych racji. Dochodzi wówczas do sytuacyjnego konstruowania własnej historii. „Pozwala to badaczom na traktowanie narracji jako społecznie konstruowanych wydarzeń interakcyjnych. Powstają one w określonym miejscu, dla określonej publiczności, w określonym czasie” (Nowak-Dziemianowicz, 2016, s. 37).

W tej perspektywie sharenting³, oznaczający umieszczanie, „wrzucanie” przez rodziców do mediów społecznościowych informacji, zdjęć, filmików itp. własnych dzieci, można uznać za narracyjny wytwór dotyczący historii danej jednostki. Media społecznościowe stały się równoległą współcześnie rzeczywistością, gdzie rodzice, często w sposób bezrefleksyjny, dzielą się szczegółami z życia swojego dziecka, niemal od jego poczęcia, poprzez narodziny, zabawę w piaskownicy, przedszkolne i szkolne występy oraz inne

³ Słowo „sharenting” zajęło 6. miejsce w rankingu 10 najpopularniejszych słów w języku angielskim w 2016 r., który został opracowany przez twórców słownika Collinsa (<http://123tlumacz.pl/slowa-roku-2016-najpopularniejsze-w-jezyku-polskim-angielskim/>, dostęp: 27.12.2017).

uroczystości, czy też zdarzenia, w których uczestniczyło dziecko – wszystko dokumentują i przesyłają dalej. Publikowanie w sieci stało się elementem codzienności, ponieważ rodzice udzielają, bez względu na porę dnia i nocy, szczegółowych informacji na temat tego, jak żyją, gdzie i jak spędzają czas ze swoim dzieckiem, jak organizują mu godzinę za godziną. Dzieli się tym, co dzieje się w ich życiu „tu i teraz” bez względu na przyszłość. Czynią to, często zapominając o elementarnych zasadach bezpieczeństwa w sieci (Steinberg, 2017) czy zasadach dobrego wychowania i kultury osobistej, byle pokazać wybrany przez siebie fragment swojego rodzicielskiego życia. Dzisiaj wielu internautów, zdaniem B. Mroza (2015), starannie komponuje i retuszuje swój wizerunek w mediach społecznościowych, nie unikając przy tym również ekshibicjonistycznych wynurzeń. Jest to efekt życia w świecie zdominowanym przez konsumpcję. Coraz bardziej staje się popularna promocja własnego „ja” (Szpunar, 2016), czyli zjawisko marketingu własnej osoby (*self marketing*), które dotyczy nie tylko rynku pracy, ale także innych sfer.

(...) stąd dążenie do stylizacji własnej osoby, przeradzające się niejednokrotnie w tandetne efekciarstwo, obliczane na schlebienie najniższym instynktom w celu przypodobania się jak największej liczbie słuchaczy, widzów lub internautów. (...) współczesne media i przemysł rozrywkowy tworzą „cywilizację spektaklu”, kulturę banalizacji, frywolności i powierzchowności (Mróz, 2015, s. 33).

Zjawisko sharentingu wynika z faktu, że nowe media, ujmowane potocznie jako różnorodne usługi internetowe, stały się integralną częścią świata. Intensywnie wkroczyły w codzienność współczesnego człowieka, w tym także do życia rodziny, zmieniając jej funkcjonowanie. Ten typ mediów umożliwił użytkownikowi swobodny dostęp do danych, wybór określonych treści, które może komentować, jak również zmieniać i współtworzyć (Błasiak, 2017a). Internet wyznacza i kształtuje przestrzeń egzystencjalną człowieka XXI w., bo jak zauważył T. Szlendak, „to jest miejsce do życia i źródło zasobów do życia, tam się dzieje teraz społeczeństwo” (Szlendak, 2014, s. 6). Nowe media, kreując wirtualną przestrzeń, przyczyniają się do zmiany stylu życia i obyczajów, które były charakterystyczne dla tradycyjnego społeczeństwa. Te zmiany obejmują także rodzicielstwo, które w nowoczesnym porządku społecznym jawi się jako zjawisko niezwykle dynamiczne. W społeczeństwie preindustrialnym role rodzicielskie były jasno określone i sprecyzowane. Dzisiaj w płynnej rzeczywistości, naznaczonej różnymi zawirowaniami, kryzysem wartości i autorytetów, według A. Brosch (2017), role rodzicielskie nie są już tak oczywiste. Mamy dzisiaj do czynienia z nowym wymiarem rodzicielstwa o wielu wzorach, ponieważ w społeczeństwie z jednej strony są promowane nowe trendy wynikające ze współczesnych zmian społeczno-kulturowych⁴, a z drugiej tradycyjny wzorec

⁴ M. Wiatr (2015), dokonując analizy kontekstów współczesnego rodzicielstwa, wskazała, że dzisiaj wychowanie rodzinne dziecka przebiega w nowych układach zależności, takich jak: rynek pracy, rynek edukacyjny oraz rynek wiedzy psychologiczno-pedagogicznej (specjalistycznej), co pociąga za sobą zmiany w sposobach realizowania rodzicielstwa, a także organizowania przestrzeni, czasu i doświadczeń rodzinnych.

jest jeszcze obecny (o różnym nasileniu) w wielu rodzinach (Błasiak, 2017b). W rezultacie młodzi rodzice poszukują nowych rozwiązań, jak realizować rolę matki i ojca we współczesnym świecie, i często sięgają do wirtualnej rzeczywistości.

2. Tendencje oraz przyczyny i skutki wirtualnej narracji rodziców – wybrane aspekty

Efektom zmian cywilizacyjnych jest to, że ludzie przenoszą określone zachowania ze świata realnego do sieci. Stąd też współcześni rodzice chcą się dzielić swoim życiem za pomocą nowych technologii, które nieustannie się rozwijają i stwarzają nowe możliwości dla swoich użytkowników. Coraz popularniejszym zjawiskiem staje się umieszczanie zdjęć, filmików czy innych informacji w sieci. Jest to dostępne dla każdego i jedni naśladują innych, nakręcając ten specyficzny mechanizm narracyjnych i autonarracyjnych wytworów wirtualnych.

P. Oleś (2008), dokonując refleksji nad motywami tworzenia autonarracji, stwierdził,

iż potrzeby tworzenia historii na temat siebie i własnego życia dają się pogrupować w trzy zespoły. Pierwszą grupę stanowią potrzeby związane z integracją osobowości; drugą – potrzeby związane ze społecznym funkcjonowaniem człowieka i uczestniczeniem w kulturze; a trzecią – potrzeby związane z samookreśleniem: zrozumieniem siebie i własnego losu (Oleś, 2008, s. 39).

Do pierwszej grupy potrzeb należy zaliczyć przede wszystkim potrzebę rozumienia różnych zdarzeń w życiu człowieka, także tych trudnych i nieoczekiwanych, a ludzie, opowiadając o nich (często tylko w myślach), nadają im znaczenie i wkomponowują w historię życia. Ponadto do tej grupy zalicza się potrzebę ciągłości oraz spójności różnych zdarzeń, które zachodzą równolegle w zbliżonym czasie. Drugą grupę stanowią potrzeby: dzielenia doświadczeń z innymi i uczestniczenia w kulturze, która ma narracyjny charakter. Trzecia grupa z kolei obejmuje potrzeby: samookreślenia, niepowtarzalności i nadawania sensu życia (Oleś, 2008). Perspektywę tych potrzeb można odnaleźć w narracji realizowanej przez współczesnych rodziców w mediach społecznościowych.

Dzielenie się swoim życiem osobistym jest nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji, ponieważ jest ważne i potrzebne dla rozwoju społecznego poszczególnych jednostek, ale zawsze musi się dokonywać w określonych granicach, bez naruszania praw osobistych, bez naruszania intymności i autonomii innych. Wejście w sferę publiczną poprzez upowszechnianie informacji o swoim dziecku i swoim rodzicielstwie w sieci zawsze pociąga za sobą określone konsekwencje. Dawniej zdjęcia rodzice umieszczali w albumach, które były prezentowane najbliższym w czasie rodzinnych spotkań w intymnej atmosferze. Dzisiaj rodzic opowiada w mediach społecznościowych historię życia swojego dziecka, ilustrując ją fotografiami, co może zobaczyć i przeczytać niemal każdy, nie tylko rodzina, znajomi i przyjaciele. Zapomina przy tym o szacunku wobec dziecka, jego godności i prawie do prywatności (Steinberg, 2017), które jest naruszane przez ten

rodzaj „sieciowej” aktywności (<https://www.bbc.com/news/education-44153754> – ‘Sharenting’ puts young at risk of online fraud – BBC News).

Pod koniec 2014 r. naukowcy z Uniwersytetu Michigan przeprowadzili badania wśród rodziców dzieci w wieku do czterech lat, których wyniki potwierdzają, że sharenting jest zjawiskiem masowym. 56% badanych matek i 34% badanych ojców ujawnia w mediach społecznościowych informacje dotyczące swojego rodzicielstwa. 74% rodziców wskazało, że zna innych rodziców, którzy ich zdaniem udostępniają zbyt wiele informacji o swoich dzieciach w Internecie (w 27% było to umieszczanie nieodpowiednich zdjęć, w 56% – wpisów zawstydzających dzieci, w 51% – informacji o aktualnym pobycie dziecka). Ponadto dla 70% badanych media społecznościowe umożliwiają uzyskanie porady od bardziej doświadczonych rodziców (Davis, 2015). Inne badania wskazują, że 92% dzieci w USA poniżej dwóch lat ma swój cyfrowy ślad w Internecie (Otero, 2017; Bessant, 2018).

Warto też zwrócić uwagę na polskie badania przeprowadzone w 2016 r. przez A. Brosch (2017) wśród rodziców (dzieci poniżej ósmego roku życia) w zakresie motywów zamieszczania treści dotyczących dzieci na Facebooku. Wykazały one, że badani rodzice bardzo aktywnie uczestniczą w wirtualnym świecie – systematycznie zamieszczając komentarze pod zdjęciami oraz prowadząc konwersacje z innymi użytkownikami. „Zamieszczane zdjęcia i wpisy stanowią wręcz bardzo dokładną relację z życia dziecka, która często zaczyna się przed jego urodzeniem, poprzez zamieszczanie zdjęć przyszłej matki wykonanych podczas ciąży, czy też wyniku badań ultrasonograficznych” (Brosch, 2017, s. 384). Otrzymane wyniki wskazały, że Facebook stał się dla polskich rodziców miejscem wyrażania własnych uczuć do dziecka („rodzicielstwo na pokaz”). Ponadto wielu podkreśla, że dzieci są ich radością i chcą się nimi pochwalić. Przy czym warto zwrócić uwagę, że rodzice zamieszczają często fotografie, które zawstydzają dziecko. Z kolei inni badani chcą zainteresować opinię publiczną swoimi problemami, które dotyczą utrudniania kontaktów z dzieckiem przez drugiego rodzica (matkę). Facebook jest też miejscem podtrzymywania więzi społecznej ze znajomymi i rodziną po zmianie miejsca zamieszkania. Niektóre matki tworzą swoją wirtualną narrację z powodu samotności, która towarzyszy im we wczesnej fazie macierzyństwa. Przy czym większość badanych rodziców nie dostrzega zagrożeń wynikających z udostępniania informacji o rodzicielstwie w Internecie (Brosch, 2017). Badania CBOS-u z 2016 r. potwierdzają skalę zjawiska w Polsce, ponieważ co czwarty użytkownik sieci (25%), czyli 17% ogółu dorosłych zamieszcza w Internecie zrobione przez siebie zdjęcia lub filmiki. Zdjęcia wykonane przez rodziców trafiają najczęściej na serwisy społecznościowe (Pluszyńska, 2018).

Narracja realizowana w sieci przez rodziców kształtuje „cyfrowy profil/wizerunek” dziecka, zanim to dziecko będzie mogło samodzielnie korzystać z mediów społecznościowych i podejmować decyzje, co udostępnić na swój temat (Steinberg, 2017). Dziecko nie ma wpływu na internetową działalność swojego rodzica, który opisuje jego życie i wysyła informacje do wirtualnego świata. Motywy takiej aktywności rodzicielskiej są zróżnicowane. Mogą wynikać z ograniczonych bezpośrednich kontaktów interpersonalnych we wczesnej fazie rodzicielstwa, na co wskazały też wyniki badań zamieszczonych powyżej. Wówczas rodzice nawiązują kontakty zapośredniczone w globalnej sieci

społecznej. W tym kontekście według A. Brosch (2017) zjawisko sharentingu odgrywa istotną rolę w kształtowaniu i utrzymaniu kapitału społecznego młodych rodziców.

Jeszcze inni rodzice dzielą się swoją historią, by zrobić wrażenie na innych, by zyskać jak największą liczbę „lajków”. Niektórzy rodzice przedstawiają fakty ze swojego życia, bo doświadczają poczucia dumy z dziecka, z faktu, że zostali rodzicami, że ich życie ułożyło się tak, a nie inaczej. Jest to specyficzny przekaz, że odnieśli sukces. Udośćpniają bowiem tylko te informacje, które mogą zrobić wrażenie na innych. Najczęściej są to sukcesy dziecka lub inne sytuacje (z perspektywy dziecka niekoniecznie ważne), które mają spowodować zazdrość lub/i zachwyt u odbiorców. Taka perspektywa sprzyja idealizacji potomka, ponieważ prezentowane są wyselekcjonowane materiały. Ma to niekorzystny wpływ na rodzica, który zaczyna dążyć do tego, by jego dziecko w realnej rzeczywistości było ideałem, oraz na samo dziecko, które mimo usilnych starań nie jest w stanie osiągnąć tego wirtualnego ideału lub nie chce takim być.

A. Brosch (2017) wskazała jeszcze na fakt, że aktywność rodzicielska w Internecie może być związana z mechanizmem porównań społecznych według teorii Leona Festingera. Wówczas

sharenting może wynikać z potrzeby gromadzenia informacji o innych rodzicach i ich zachowaniach, pozwalających na określenie i ocenę samego siebie. Procesy porównawcze odgrywają zasadniczą rolę w poszukiwaniu własnej tożsamości grupowej, służą ochronie i wspomaganie siebie oraz swojej grupy (Brosch, 2017, s. 382).

Warto też zwrócić uwagę, że to, co „cieszy” i „powoduje dumę” rodziców na zdjęciu umieszczonym w sieci, nie musi budzić zadowolenia u dziecka, wręcz przeciwnie, wywołuje wstyd i zażenowanie, a nawet żal do rodziców. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że dziecko w pewnym okresie życia samo stanie się użytkownikiem mediów społecznościowych i trafi na swój „cyfrowy ślad”, „cyfrowy profil”, który został wykreowany przez rodzica w przeszłości (Otero, 2017; Bessant, 2018; Steinberg, 2017). Wynika to z tego, że kiedy informacja, zdjęcie trafia do wirtualnej przestrzeni, bardzo trudno jest je stamtąd usunąć⁵. Trzeba pamiętać, że w Internecie nic nie ginie, pozostaje tam na zawsze, co więcej zaczyna żyć własnym życiem, na które zarówno rodzic, jak i dziecko, nie mają wpływu, i może być użyte przeciwko dziecku czy jego najbliższemu. Umieszczona przed laty fotografia może zostać wykorzystana przez kolegów dziecka (może się stać obiektem kpin ze strony rówieśników) czy też może zostać opublikowana na ulotce, reklamie, na blogu, w prezentacji ucznia lub studenta czy też pod artykułem opisującym różne problemy wieku dziecięcego (np. moczenie nocne, jękanie).

Często rodzice, realizując swoją internetową opowieść, umieszczają zdjęcia dziecka, a potem o nich zapominają, a one mogą pozostawać w tym wirtualnym świecie przez

⁵ W związku z tym Fundacja „Dzieci Niczyje” (aktualnie Fundacja „Dajemy Dzieciom Siłę”) zorganizowała w latach 2012-2013 specjalną kampanię społeczną pt. „Pomyśl, zanim wrzucisz”, aby przestrzec rodziców przed niebezpiecznymi konsekwencjami sharentingu. Został opracowany specjalistyczny poradnik dostępny nadal na stronach fundacji.

lata. Z kolei fotografia dziecka (czy jakaś informacja o nim) najpierw umieszczona w sieci przez rodziców, a potem usunięta przez nich, niekoniecznie znika wirtualnego świata. Dalej może być dostępna, ponieważ mógł ją ktoś pobrać, umieścić na swoim komputerze, a nawet udostępnić dalej. Zdjęcia mogą być wykorzystane przez osoby o skłonnościach pedofilskich czy producentów dziecięcej pornografii lub porywaczy. W związku z opublikowaniem w Internecie określonych danych czy zdjęć najmłodszych może dojść do tzw. kradzieży tożsamości dziecka⁶, cyfrowego kidnapingu (*digital kidnapping*), który polega na tym, że obca osoba kradnie zdjęcie, dane dziecka i umieszcza je na powrót w sieci jako fotografię czy informacje o swoim dziecku (Davis, 2015; Otero, 2017; Bessant, 2018; <https://www.bbc.com/news/education-44153754> – ‘Sharenting’ puts young at risk of online fraud – BBC News). W konsekwencji dziecko otrzymuje nowe dane i tworzona jest jego nowa historia w wirtualnej rzeczywistości.

Zakończenie

Sharenting, jako nowy trend współczesnych rodziców kreowania opowieści w mediach społecznościowych o swoim dziecku i tym samym o swoim życiu, stał się przedmiotem badań naukowych o charakterze empirycznym i teoretycznym. Dzisiaj zjawisko dokumentowania w sieci życia rodzinnego przybiera masowy charakter oraz pociąga za sobą poważne konsekwencje dla funkcjonowania najmłodszego pokolenia, które są już przez wielu odczuwane. Sharenting jest efektem postępujących przemian cywilizacyjnych i jednocześnie sam generuje zmiany w zakresie funkcjonowania rodziny i wychowania rodzinnego, co z kolei budzi szereg kontrowersji i wątpliwości. Dlatego można wskazać, że występuje dzisiaj potrzeba odpowiedniej edukacji (medialnej) rodziców związanej ze zjawiskiem sharentingu, by ci pierwsi i najważniejsi wychowawcy, jednocześnie w wielu wypadkach „cyfrowi emigranci”, mieli świadomość skutków prowadzonej w świecie mediów społecznościowych narracji o sobie i swoim dziecku oraz wiedzieli, jak ją realizować w sposób bezpieczny, etyczny i zgodny z prawem.

BIBLIOGRAFIA

- Bessant, C. (2018). Sharenting: balancing the conflicting rights of parents and children. *Communications Law*, 23(1), 7-24. Pozyskano z: <http://nrl.northumbria.ac.uk/33818/> (dostęp: 19.06.2018).
- Błasiak, A. (2017a). E-świat i wychowanie rodzinne. W: E. Dybowska i M. Prucnal-Wójcik (red.), *Wokół rodziny i dziecka. Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki*. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, 11-36.
- Błasiak, A. (2017b). (Nowy) wymiar rodzicielstwa – wybrane aspekty. W: D. Opozda i M. Leśniak (red.), *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*. Lublin: Katedra Pedagogiki Rodziny Instytutu Pedagogiki KUL Jana Pawła II, Wydawnictwo Episteme, 29-43.

⁶ Cyfrowy kidnaping jest przestępstwem i pociąga za sobą określone konsekwencje prawne.

- Brosch, A. (2017). Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa? W: H. Krauze-Sikorska i M. Klichowski (red.), *Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 379-387.
- Budziszewska, M. (2015). *Opowieść „Moi rodzice” w trzech fazach adolescencji i w dorosłości. Analiza narracji tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.
- Burzyńska A. (2008). Idee narracyjności w humanistyce. W: B. Janusz, K. Gdowska i B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 21-36.
- Davis, M.M. (2015). *Parents on Social Media: Likes and Dislikes of Sharenting*. C.S. Mott Children's Hospital, University of Michigan Health System, Vol. 23, Issue 2, March 16. Pozyskano z: https://mottpoll.org/sites/default/files/documents/031615_sharenting_0.pdf (dostęp: 27.12.2017).
- <http://123tlumacz.pl/slowa-roku-2016-najpopularniejsze-w-jezyku-polskim-angielskim/> (dostęp: 27.12.2017).
- <https://www.bbc.com/news/education-44153754> – 'Sharenting' puts young at risk of online fraud – BBC News (dostęp: 02.06.2018).
- Mról, B. (2015). Wszystko na sprzedaż? Pułapki i manowce konsumpcjonizmu. *Psychologia Ekonomiczna*, 7, 25-36.
- Nowak-Dziemianowicz, M. (2016). *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Oleś, P. (2008). Autonarracyjna aktywność człowieka. W: B. Janusz, K. Gdowska i B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 37-52.
- Otero, P. (2017). Sharenting... should children's lives be disclosed on social media? *Arch Argent Pediatr*, 115(5), 412-413. Pozyskano z: <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/28895685/> (dostęp: 13.06.2018).
- Pluszyńska, A. (2018). *Mamo, tato – pomyśl, zanim wrzucisz coś do sieci*. Pozyskano z: <http://wyborcza.pl/7,156282,22105421,mamo-tato-pomysl-zanim-wrzucisz-cos-do-sieci.html> (dostęp: 06.04.2018).
- Sartre, J.P. (1974). *Młodości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Steinberg, S.C. (2017). *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, 66 Emory L.J. 839. Pozyskano z: <https://scholarship.law.ufl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1796&context=facultypub> (dostęp: 15.06.2018).
- Szlendak, T. (2014). Tubylcy z tysięcy subświatów. Socjolog, o tym, jak głęboko sieć odmienia człowieka i społeczeństwo – rozmawia Joanna Podgórska. *Ja, my, oni. Poradnik Psychologiczny POLITYKI*, t. 16, Wydział Specjalne nr 9, 6-11.
- Szpunar, M. (2016). *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków: Wydawnictwo AGH.
- Urbaniak-Zajęc, D. (2017). Narracja a biograficzna perspektywa badawcza. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 1(4), 47-62.
- Wiat, M. (2015). Konteksty refleksyjności współczesnych rodziców. *Terazniejszość – Człowiek – Edukacja*, t. 18, 3(71), 71-82.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>